

Z NOŻEM NAPADŁ NA POLICJANTÓW

Data publikacji 29.06.2017

W ręce czeladzkich stróżów prawa wpadł wczoraj 63-letni mieszkaniec miasta, który kompletnie pijany najpierw zaatakował 10-letniego sąsiada, by po przyjeździe mundurowych swoją agresję przenieść na policjantów. Furiat rzucił się na mundurowych z nożem, policjanci jednak szybko poradzili sobie z napastnikiem sprawnie wykorzystując pałkę służbową i kajdanki.



Do zdarzenia doszło wczoraj kilka minut przed godzina 17.00 przed jednym z bloków mieszkalnych w Czeladzi przy ul. Tuwima. Do stojącego przed klatką schodową 10-latek podszedł 63-letni, wyraźnie podchmielony mężczyzna. Bez żadnego powodu starszy czeladzianin zaatakował dziecko chwytając je za gardło rękami i próbując dusić. Chłopcu udało się wyswobodzić z uścisku i uciec do matki. Prerażona zachowaniem sąsiada kobieta poinformowała o całym zdarzeniu oficera dyżurnego z czeladzkiego komisariatu. Wysłany przez niego na miejsce patrol policji zastał 63-latek w jego mieszkaniu. Mężczyzna nie próbował jednak wytłumaczyć powodów swojego agresywnego zachowania. Mundurowi już "na przywitanie" usłyszeli bowiem pod swoim adresem słowa wulgarne i obelżywe. Stróże prawa zauważyli także, że furiat stojący w drzwiach mieszkania trzyma w ręce nóż. Po chwili mężczyzna rzucił się na mundurowych próbując ugodzić ich metalowym ostrzem. Użyta przez policjanta pałka służbowa pozwoliła ostatecznie obezwładnić napastnika, a założone na jego ręce kajdanki skutecznie powstrzymały jego niekontrolowaną agresję. Mężczyzna przed ogłoszeniem zarzutów napaści i znieważenia policjantów musi jeszcze wytrzeźwieć. Jak wykazało badanie, w jego ciele znajdowało się prawie 2,5 promila alkoholu. Jego dalszym losem zajmie się teraz sąd i prokurator. Grozi mu kara nawet 10 lat więzienia.